

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Adam Barczak

Protokolant: Anna Joskowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Olsztynie A. R.

po rozpoznaniu w dniach 22, 24 października 2013 roku, 9 grudnia 2013 roku, 16 stycznia 2014 roku, 20 lutego 2014 roku, 27 marca 2014 roku, 7 maja 2014 roku, 5 czerwca 2014 roku

sprawy

P. P.

urodz. (...) w K.

syna M.i H.z domu K.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu (...). w O.w A. R. i. M. R. B. T.w O.w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania od (...) dla siebie dopłat obszarowych przedłożył wniosek o przyznanie płatności na rok (...). mający istotne znaczenie dla podjęcia decyzji o przyznaniu dopłat, poświadczając w nim nieprawdę co do faktu uprawiania działek rolnych nr (...)w S., (...)w S., (...)w L.i (...)w P.oraz deklarując zawyżoną powierzchnię działek rolnych nr (...)w O., (...)w S., (...)w Ś., (...)w M., (...)w W., (...)w W., (...)w W., (...)w P., (...)w M.

i (...)w P., wprowadzając w ten sposób pracowników Agencji w błąd co do faktu użytkowania nieruchomości rolnych, których dotyczył wniosek oraz ich powierzchni i usiłując doprowadzić A. R. i. M. R. B. P.w O.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem z tytułu jednolitej płatności obszarowej w kwocie (...)zł, z tytułu uzupełniającej płatności obszarowej w kwocie (...)zł oraz pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania w kwocie (...)zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na negatywną weryfikację wniosku przez ARiMR B. P.w O.;

- tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w okresie od (...) do (...). w O.w A. R. i. M. R. B. T.w O.działając czynem ciągłym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania od (...) dla siebie dopłat obszarowych przedłożył wnioski o przyznanie płatności na rok (...)mające istotne znaczenie dla podjęcia decyzji o przyznaniu dopłat, poświadczając w nich nieprawdę co do faktu uprawiania działek rolnych nr (...)

i (...)w O., (...)w P., (...)w S., (...)w B., (...)w C., (...)w P., (...)w B., (...)w P., (...), (...), (...)i (...)w B., (...)w B.i (...)w M.oraz deklarując zawyżoną powierzchnię działek rolnych nr (...)w C., (...), (...), (...)w S.i (...)w C., wprowadzając w ten sposób pracowników Agencji w błąd co do faktu użytkowania nieruchomości rolnych, których dotyczyły wnioski, ich powierzchni i rodzaju deklarowanych upraw

i usiłując doprowadzić A. R. i. M. R. B. P.w O.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości z tytułu jednolitej płatności obszarowej w kwocie (...)zł, z tytułu uzupełniającej płatności obszarowej w kwocie (...)zł oraz

pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania w kwocie (...)zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na negatywną weryfikację wniosków przez ARiMR B. P.w O.;

- tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

ORZEKA:

I. oskarżonego P. P. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia, który kwalifikuje jako przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazuje go opierając wymiar kary o art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, który kwalifikuje jako przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i za to skazuje go opierając wymiar kary o art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 k.k. na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny, określając wysokość każdej z nich na 100 (sto) złotych;

III. na podstawie art. 85 i 86 k.k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach I i II i wymierza oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 4 (czterech) lat;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w tym opłaty.

Sygn. akt II K 252/12

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony P. P. prowadzi we wsi M. gospodarstwo rolne, obejmujące grunty własne o powierzchni ok. 50 hektarów i dzierżawione ok. 35 ha. Oskarżony jest zameldowany w M. na stałe, ale faktycznie mieszka głównie w O.. Prace w gospodarstwie wykonywał sam, względnie przy pomocy swojego brata Z. P., innych osób nie zatrudniał, jedynie przy sianokosach korzystał z pomocy jednej osoby. Brat oskarżonego również posiada grunty własne i dzierżawione.

Z tytułu prowadzonej działalności, również za lata (...)i (...)składał do A. R. i. M. R. W. M. O. R. B. P. w O. wnioski o uzyskanie tzw. dopłat unijnych, oznaczone nr (...) - (...)i (...) - (...).

W rezultacie wydanych decyzji administracyjnych uzyskał wnioskowane dopłaty. Oskarżony, jako beneficjent świadczeń, nie został wówczas losowo, ani manualnie wytypowany do przeprowadzenia kontroli, jak również system informatyczny Agencji nie wykazywał co do jego osoby zaistnienia tzw. konfliktów krzyżowych, czyli sytuacji, w których do tej samej działki rolnej o dotację ubiega się co najmniej dwóch różnych beneficjentów. Rzetelność danych zawartych w wymienionych wnioskach nie została zatem skontrolowana.

Natomiast za rok (...)wniosek obejmujący działki położone w gminach L., O. i D. złożył brat oskarżonego Z. P. i wniosek ten został wytypowany losowo do przeprowadzenia kontroli. Czynności tych dokonuje Biuro Kontroli na

Miejscu, stanowiące podmiot odrębny od Biura Powiatowego Agencji, sporządzając protokół pokontrolny, stanowiący następnie dowód w postępowaniu administracyjnym. W opisanym przypadku kontrola na miejscu doprowadziła do stwierdzenia licznych zawyżeń powierzchni deklarowanych działek, przekraczających 20%, w wyniku czego wydana została przez (...)decyzja odmowna, z jednoczesnym nałożeniem tzw. sankcji wieloletnich, co oznacza, że kwotę sankcji potrąca się z ewentualnych płatności w kolejnych trzech latach przyszłych, jeżeli zaś nie pozwoli to na pełną kompensację sankcji, lub rolnik takich nie uzyska – sankcji nie egzekwuje się w inny sposób. W kolejnych latach Z. P. nie składał już wniosków o dopłaty. Złożone zostało w jego sprawie zawiadomienie o przestępstwie, ale postępowanie karne ostatecznie umorzono. Skutkiem nałożenia sankcji na Z. P. stało się natomiast, że jego grunty do swojego wniosku dołączył w kolejnych latach oskarżony P. P..

(zeznania J. K., k. 452 o., kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 2804 – 2805, zeznania Z. P., k. 2787)

W dniu (...)r. oskarżony P. P. złożył w A. R. i. M. R. W. – M. O. R. B. P. wniosek o przyznanie dotacji, tj. płatności bezpośrednich do gruntów rolnych oraz płatności z tytułu niekorzystnych warunków gospodarowania. We wniosku zadeklarował początkowo do jednolitej płatności obszarowej 625,91 ha, zaś po częściowym wycofaniu wniosku - ostatecznie 490, 91 ha kwalifikujących się do uzyskania jednolitej płatności obszarowej (JPO) do gruntów użytkowanych rolniczo; 317,50 ha (do wybranych roślin wskazanych w rozporządzeniu ministra rolnictwa) do uzupełniającej płatności obszarowej; 0,82 ha do przejściowej płatności z tytułu owoców miękkich oraz 185,34 do pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW). Z wniosku wynikało, że obejmuje grunty (kilkadziesiąt działek) będące własnością beneficjenta, dzierżawione przez niego, jak i użytkowane bezumownie, położone w gminach: D., O., P., L., B. i P..

W toku rozpatrywania wniosku stwierdzono nieprawidłowości, m.in. występowanie konfliktu krzyżowego dotyczącego działki nr (...)obręb S., powiat P., zadeklarowanej przez oskarżonego na obszar 95,09 ha. Działka stanowiła własność Skarbu Państwa, Agencji Nieruchomości Rolnych i oskarżony nie miał do niej żadnego tytułu prawnego. Do tej samej działki roszczenia zgłosili R. S. i M. S..

Oskarżonego wezwano w dniu (...)r. do złożenia wyjaśnień, doręczając mu pismo. Oskarżony w dniu (...)r. złożył w Agencji pisemne oświadczenie, że prace na tej działce rozpoczął na jego zlecenie (...)r. Z. P., dokonano talerzowania działki i siewu rzepaku jarego. Podał, że zakupił w tym celu olej napędowy w ilości ok. 1.000 l. i zużył własny materiał siewny o wartości ok. 5.000 zł. Załączył zdjęcia łanu rzepaku wykonane, według twierdzeń, na tejże działce. Z kolei w dniu (...)r. oświadczył, że nie był świadomy, że istniejąca uprawa aronii o powierzchni 18 ha należy również do tej działki. Na pozostałej części uprawiał zaś rzepak jary o powierzchni 74,27 ha, z czego część zebrał we wrześniu (...) a części nie - z uwagi na złe warunki pogodowe i nieudaną uprawę. W części zaś na działce znajduje się trawa; nie wie kto się worał i ją tam posiał.

Nadmienić należy, że w pierwotnym wniosku o dopłaty oskarżony zadeklarował na przedmiotowej działce uprawę żyta ozimego, nie zaś rzepaku jarego.

W związku z powyższym w dniu (...)r. zarządzono oględziny przedmiotowej działki (...), przeprowadzone w dniu (...)r., przez pracowników (...)z udziałem P. P.. Na części działki stwierdzono istnienie plantacji aronii, na części stwierdzono nie zbierany rzepak (pojedyncze rośliny) z dużym udziałem kończyny czerwonej a na części chwasty, roślinność trawiastą oraz pozostałości zabiegu talerzowania. Rzepaku w czystym siewie nie stwierdzono, podobnie jak śladów przeprowadzenia zbioru rzepaku. Wykonano zdjęcia dokumentujące stan działki i szkic. W późniejszym czasie sporządzono protokół, który spisała pracownica (...)M. G. w obecności P. P., który w tym celu przybył do siedziby Agencji, został on podpisany przez wszystkie osoby biorące udział w czynności, w tym przez oskarżonego, który nie wnosił zastrzeżeń.

W toku postępowania administracyjnego ustalono, że część działki - o powierzchni 18,32 ha zajęta była przez wieloletnią plantację aronii należąca do R. S., wcześniejszego legalnego (umownego) dzierżawcy całej działki, któremu przyznano w stosownej części dopłatę za rok (...), rozstrzygając na jego korzyść konflikt krzyżowy.

Ustalono równocześnie, że oskarżony P. P. nie prowadził upraw na przedmiotowej działce uzasadniających przyznanie mu dopłat.

Równolegle rozpoznawany był przez B. P.(...)w P.konflikt krzyżowy z wniosku M. S., który w (...)r. został w wyniku przetargu z dnia (...)r. wyłoniony jako kandydat do wydzierżawienia działki (...), jednakże nie złożył wymaganego zabezpieczenia i umowy nie podpisał, więc na rok (...)nie miał do niej żadnego tytułu prawnego. Wymieniony utrzymywał, że jako kandydat na dzierżawcę dokonał obsiania działki koniczyną, zlecając wykonanie usługi dla A. N.. W czerwcu (...)r. doręczono M. S.decyzję odmawiającą przyznania dopłaty, która jednakże na skutek odwołania została uchylona do ponownego rozpoznania, zaś decyzją z dnia (...) r. ponownie odmówiono mu dopłaty z uwagi na stwierdzenie iż przedmiotowej działki nie utrzymywał zgodnie z normami przez cały rok kalendarzowy, gdyż jego zabiegi skończyły się na talerzowaniu i siewie kończyny (załącznik skoroszyt – materiały (...)dot. wniosku P. P.za (...), str. 26 – 31 i decyzja str. (...), zeznania J. K., k. 673 o. – 674, R. S., k. 2718 o. – (...)o., k. 249 o., zeznania M. S., k. 2854 – 2856, k. 237, decyzja dot. A. S.(...), zeznania A. N., k. 2948 o. – (...), dokumenty załącznik – skoroszyt za (...)r., str. (...)i nast., zeznania M. G., k. 2766 – 2766 o.)

W toku rozpoznawania wniosku P. P.za rok (...)stwierdzono ponadto inne konflikty krzyżowe, w szczególności co do działki (...)obręb P.o powierzchni 5,60 ha, co do której wniosek złożyło również Koło (...)z D.. Ustalono, że nieruchomość ta stanowi własność Skarbu Państwa i od (...)r. jest na okres 10 lat dzierżawiona (na podstawie umowy z dnia 29 czerwca 2006 r., nr (...)) przez wskazane Koło (...), które nieprzerwanie uprawia ją i otrzymuje z tego tytułu dopłaty. Oskarżony P. P.natomiast nigdy tej działki nie uprawiał i nie miał do niej żadnego tytułu prawnego. W postępowaniu administracyjnym konflikt rozstrzygnięto na rzecz Koła (...), zwłaszcza, że oskarżony na wezwanie Agencji złożył oświadczenie, w którym przyznał, że działki tej nie uprawiał, jakkolwiek równocześnie - zupełnie sprzecznie z faktami - utrzymywał, że zgłosił ją do dopłat za rok (...) a następnie próbował kupić na przetargu i omyłkowo nie wykreślił z wniosku z ubiegłego roku (zeznania M. P., k. 2719 – 2720, 231, decyzja, umowa, oświadczenia, załącznik – skoroszyt za (...)r., min. str. 82/7 o., str. 22).

Kolejny stwierdzony konflikt odnosił się do działki o nr (...)w obrębie L., gm. P., którą oprócz oskarżonego zgłosił do dopłat D. P.. Ustalono, że działka o powierzchni 13,730 ha należała uprzednio do Skarbu Państwa, Agencji Nieruchomości Rolnych i została wystawiona na sprzedaż. Aktem notarialnym z dnia (...) r. nabył ją D. P., zam. L.. Działka przylegała do jego gospodarstwa. W chwili zakupu była zaniedbana, porośnięta samosiejkami drzew, od kilku lat nie była przez nikogo uprawiana, co D. P.miał możliwość osobiście obserwować z uwagi na sąsiedztwo gruntów.

D. P. po zakupie w części zdołał doprowadzić ją do odpowiedniej kultury rolnej i przyznano mu dopłatę za rok (...). Oskarżony P. P.zaś nigdy tejże działki nie uprawiał i nie miał do niej żadnego tytułu prawnego. W dniu 05 października (...)złożył korektę wniosku, w której zmniejszył powierzchnię wymienionej działki do 0,0 ha, przyznając tym samym, że działki nie uprawiał. Korekta taka jest jednak niedopuszczalna, gdyż nastąpiła po stwierdzeniu nieprawidłowości i wezwaniu strony do złożenia wyjaśnień (zeznania D. P., k. 240 o., k. 2720 – 2720 o., akt notarialny, k. 241, decyzja, załącznik skoroszyt za (...)r., str. 82/7 o.).

Odnośnie działki nr (...)położonej w S., Gm. D.wniosek oskarżonego kolidował z wnioskiem właściciela działki D. B., reprezentowanego przez A. B.. Działka ta o pow. 19,90 ha została nabyta aktem notarialnym z dnia (...)od Agencji Nieruchomości Rolnych przez A. B. i M. B.a następnie przekazana D.B., który z kolei ustanowił A. B.pełnomocnikiem. W kwietniu (...)r. A. S.dokonał na zlecenie A. B.bronowania i podsiania działki trawą z dodatkiem kończyny motylkowej. A. B.zlecił opracowanie programu rolnośrodowiskowego, działka ta została zgłoszona do systemu rolnictwa ekologicznego. Plon z działki został na podstawie umowy z dnia (...)r. sprzedany G. S.. Koszenie miało nastąpić w czerwcu (...)r., jednak na początku lipca A. B.został poinformowany przez osobę, która miała dokonać skoszenia, że ktoś wcześniej skosił ok. $\frac{3}{4}$ działki i zbelowana trawa leży porzucona. Trawę tę właściciel w późniejszym

czasie oddał G. S.. Nie udało się początkowo ustalić, kto i dlaczego tego dokonał a ponieważ faktycznie nie wyrządzono szkody, sprawa nie została zgłoszona Policji. Jednakże w październiku (...)r., kiedy trwały prace polegające na orce zjawiał się oskarżony w towarzystwie policjantów i zaczął wykrzykiwać, że A. B.bezprawnie korzysta z tego pola (k. 2791 o.). Okazało się, że to właśnie P. P.wcześniej bezprawnie wszedł na działkę D. B.i samowolnie skosił trawę; twierdził że myślał, że nikt jej nie uprawia. W czasie tej rozmowy, kiedy okazano policjantom dokumenty własności, oskarżony zobowiązał się, że pojedzie z A. B.do (...)wycofać swój wniosek, jednakże umówionego dnia wycofał się i próbował do końca utrzymać, że to jemu należą się dopłaty. Ostatecznie dopłaty przyznano D. B., oskarżonemu zaś ich odmówiono.

(skoroszyt, k. 10, 23, 60/21, zeznania A. B., k. 223 o. – 224, (...), Z. B., k. 2716 o. - (...))

W ramach weryfikacji wniosku, wobec stwierdzonych nieprawidłowości, skierowany został również przez J. K. – Kierownika Biura Powiatowego (...) w O. wniosek o przeprowadzenie przez Biuro Kontroli na Miejscu kontroli wszystkich gruntów objętych wnioskiem P. P. (k. 997).

Kontrola została przeprowadzona w dniach (...)r., dokonali jej pracownicy biura M. W. (1) i M. J.. Sporządzili oni raport, oparty o badania obszaru działek objętych wnioskiem, w szczególności dokonywane z użyciem odpowiedniego systemu informacji geograficznej. W raporcie końcowym stwierdzono istotne zawyżenia powierzchni działek (...)w O.; (...), (...), (...), (...), (...)w S., (...)w Ś., (...)w M., (...)w W., (...)w W.L., (...)w W., (...)w P., (...)w M., i (...)w P.. Na części działek nie stwierdzono nieprawidłowości.

(zeznania M. W. (1), k. 2865 – 2866; M. J., k. 2864 – 2865, raport z kontroli, załącznik –skoroszyt za 2011 r., str. 48/1 i nast.)

Łącznie stwierdzono rzeczywistą powierzchnię 332,65 ha, co wobec deklarowanej we wniosku 490,91 ha dało różnicę wynoszącą 158,26 ha, przekraczającą 20% powierzchni deklarowanej, co z mocy prawa skutkuje odmową przyznania jednolitej płatności obszarowej w danym roku, jak również odmową przyznania uzupełniającej płatności obszarowej do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych (ta przysługuje tylko do powierzchni, do której została przyznana jednolita płatność obszarowa.

W zakresie uzupełniającej płatności podstawowej oskarżony deklarował 317,50 ha, zaś stwierdzono rzeczywiście 183,64 ha, co skutkuje odmową płatności i nałożeniem sankcji stanowiącej iloczyn różnicy między powierzchnią deklarowaną a stwierdzoną oraz stawki uzupełniającej płatności podstawowej do 1 ha uprawy.

W zakresie odnoszącym się do pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania P. P.za rok (...) zadeklarował 185,34 ha, zaś stwierdzono 143,83 ha, co również skutkuje odmową płatności.

W rezultacie, decyzją administracyjną Nr (...)z dnia (...)r., Kierownik Biura Powiatowego (...)w O.odmówił P. P.przyznania pomocy finansowej z tytułu wspierania rozwoju obszarów wiejskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania.

Z kolei decyzją Nr (...)z dnia (...)r. Kierownik Biura Powiatowego (...)w O.odmówił przyznania P. P.jednolitej płatności obszarowej i uzupełniającej płatności obszarowej, natomiast przyznał przejściową płatność z tytułu owoców miękkich w wysokości (...) zł. Z tytułu uzupełniającej płatności obszarowej do powierzchni grupy upraw podstawowych nałożył jednocześnie sankcję w wysokości (...)zł.

Decyzją z dnia (...)r. Dyrektor (...) Oddziału (...)w O.w trybie odwoławczym utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję z dnia (...)r., zaś postanowieniem z dnia (...)r. odmówił przywrócenia terminu do wniesienia odwołania od decyzji z dnia (...)r.

Obie te decyzje zostały zaskarżone do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w O., który wyrokami w sprawach I(...)z dnia (...)r. oraz (...)z dnia (...)r. skargi oddalił.

Od drugiego z wymienionych wyżej wyroków WSA (w sprawie decyzji Dyrektora (...) Oddziału (...)z dnia (...)r.) wywieziona została nadto skarga kasacyjna. Wyrokiem z dnia (...)r. (...) Naczelny Sąd Administracyjny skargę tę oddalił, nie dopatrując się zaistnienia naruszenia prawa i nie podzielając zarzutów podniesionych przez pełnomocnika P. P..

(dokumentacja (...), załącznik – skoroszyt za rok (...))

W dniu (...)r. oskarżony złożył w Biurze Powiatowym (...)w O.wniosek o przyznanie jednolitej płatności obszarowej i uzupełniającej płatności obszarowej za rok (...), deklarując uprawę działek o łącznej powierzchni 438,75 ha (w zakresie obu płatności). Były to działki położone w gminach: O., D., P., B., F., B., W., P.i M.. W dniu (...) r. zgłosił zmianę wniosku i dodał grunty o powierzchni 92 ha położone na terenie gmin P., K.i M.. Ostatecznie wniosek obejmował 527,55 ha. Nadto zgłosił 270,55 ha do przyznania pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania.

Mając na uwadze okoliczności ujawnione w postępowaniu za rok poprzedzający, kierownik Biura Powiatowego (...)zwróciła się w dniu (...) r. o przeprowadzenie kontroli na miejscu, w celu weryfikacji wniosku.

O zamiarze przeprowadzenia kontroli powiadomił oskarżonego telefonicznie M. K., Naczelnik Wydziału Kontroli Terenowej. Miało to miejsce w dniu (...)r., o godz. 14.40 na nr tel. (...), który to został uprzednio wskazany przez P. P.we wniosku o wpis do ewidencji producentów, jako numer kontaktowy. Wymieniony urzędnik rozmawiał wówczas bezpośrednio z oskarżonym P. P..

Kontrola została w rezultacie przeprowadzona w dniach od (...)r. Prowadzili ją wyznaczeni pracownicy Biura Kontroli na Miejscu: M. W. (2) i M. P., którzy udali się najpierw do gospodarstwa oskarżonego i poinformowali osobiście o rozpoczęciu czynności. W czynnościach kontrolnych P. P.nie chciał uczestniczyć, ale też w żaden sposób nie uniemożliwiano mu tego.

(zeznania M. W. (2), k. 2859 o. – 2861 o., M. P., k. 2861 o. – 2863 o., M. K., k. 2857 – 2859 o., 2420 – 2421, M. K., k. 2225 o. – 2226, 674; decyzja administracyjna z dnia 26 marca 2012, załącznik – skoroszyt dokumentacji ARiMR za rok (...), str. 51/2, pismo str. 17/1, częściowo wyjaśnienia oskarżonego, k. 2274)

Jeszcze przed rozpoczęciem kontroli, poczynając od dnia (...)r., P. P.zaczął składać do Biura Powiatowego ARiMR wnioski z zaznaczonym celem złożenia: wycofanie części wniosku. Takie wnioski złożono w dniach (...) r. Suma powierzchni działek objętych wymienionymi wnioskami o wycofanie wyniosła 272,87 ha. Nadmienić należy, że wycofanie takie nie było już skuteczne w rozumieniu przepisów regulujących uzyskiwanie dopłat, gdyż nastąpiło po zawiadomieniu o zamiarze przeprowadzenia kontroli na miejscu.

Co do części działek objętych wnioskami o wycofanie stwierdzono również istniejące konflikty krzyżowe z A. N. R. G.SP w E.(działka (...)S., (...)P.), S. J.(działka (...)M.), R. G. (działki (...)O.), Spółką (...) (...)7 i (...)B.), K. J.(działka (...)P.).

W złożonych w toku postępowania wnioskach P. P. częściowo wprost przyznał, że wymienionych działek nie użytkował, co pozostawało w zgodności z twierdzeniami stron przeciwnych (przykładowo R. G. oświadczył, że „nastąpiła chyba próba przywłaszczenia gruntów, które eksploatuję”).

W dniu (...)r. wystosowano do P. P.formalne wezwanie do złożenia wyjaśnień na okoliczność stwierdzonych konfliktów krzyżowych. P. P.stawił się w dniu (...)w siedzibie (...)i oświadczył, że nie będzie składał wyjaśnień w tym zakresie.

W wyniku przeprowadzonych czynności kontrolnych ponadto ustalono, że P. P.zawyżył powierzchnię działek ((...)C., (...), (...), (...)S., (...)C.), jak również niezgodnie ze stanem faktycznym zadeklarował uprawy na działkach (...)B., (...)C., (...)P., (...)B., (...)B., (...), (...), (...), (...), (...) S., (...)C., (...), (...)B..

Stwierdzono ostatecznie, że w zakresie jednolitej płatności obszarowej z deklarowanych 527,55 ha po kontroli na miejscu i kontroli administracyjnej uwzględnieniu podlega jedynie 122,11 ha (tzw. przeddeklarowanie wynosi 405,44 ha) natomiast w zakresie uzupełniającej płatności 8,64 ha (przeddeklarowanie 518,91 ha).

W dniu (...) r. P. P. złożył pismo, w którym podważał ustalenia kontroli, min. w zakresie pomiarów działek rolnych.

Pismem z dnia (...) r. Kierownik Biura Kontroli na Miejscu podtrzymał wyniki kontroli i odniósł się do zastrzeżeń wniesionych przez P. P..

W rezultacie Decyzją z dnia (...)r. Nr (...)Kierownik Biura Powiatowego (...)w O.odmówił P. P.przyznania jednolitej płatności obszarowej i nałożył sankcję w wysokości (...)zł.; odmówił przyznania uzupełniającej płatności obszarowej i nałożył sankcję w wysokości (...)zł., odmówił również przyznania uzupełniającej płatności obszarowej do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych. (załącznik – skoroszyt, str. 51/1) Decyzją z dnia (...)r. Nr (...)odmówiono również przyznania pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania, z jednoczesnym nałożeniem sankcji w wysokości (...) zł.

Na skutek wniesienia odwołań, decyzjami z dnia (...)r., Dyrektor (...) Oddziału (...)w O.uchylił obie w/w decyzje i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Zasadniczym powodem uchylecia było stwierdzenie konieczności analizy nowych dowodów złożonych przez P. P., który w trybie odwoławczym kwestionował fakt powiadomienia go o zamiarze przeprowadzenia kontroli na miejscu i utrzymywał, że w tamtym okresie nie był w posiadaniu telefonu komórkowego. (skoroszyt, str. 65/1 i nast.).

Po przeprowadzeniu postępowania ponownego Kierownik Biura Powiatowego (...)w O.wydał w dniu (...)r. decyzje o nr (...), zawierające identyczne rozstrzygnięcia, jak przedstawione w decyzjach poprzednich. Zostały one w trybie instancyjnym utrzymane w mocy (Decyzje Dyrektora (...)w O.z dnia (...)r., po czym sprawę rozpatrywał również Wojewódzki Sąd Administracyjny w O.(...)i (...), który wyrokami z dnia (...) r. oddalił skargi P. P.. Skargi powyższe zawierały zarzuty naruszenia przepisów postępowania, i prawa materialnego, sprowadzających się do ustalenia, że P. P.był powiadomiony o zamiarze przeprowadzenia kontroli na miejscu, co skutkuje nieważnością tej kontroli, jak i błędnego przyjęcia, że na skutek wycofania części wniosku będą miały do niego zastosowanie przepisy o wykluczeniach i obniżkach. Zarzuty te WSA uznał za bezpodstawne i stwierdził zasadność stanowiska zawartego w zaskarżonych decyzjach (skoroszyt, str. 95, 98, 104, 109).

Oskarżony P. P.nie przyznał się przez sądem do popełnienia zarzuconych mu czynów i złożył wyjaśnienia, w których min. podał, że wniosek za rok (...)obejmował grunty własne i użytkowane przez niego „bezumownie”. Wszystkie z tych gruntów były na pewno użytkowane rolniczo. Wskazał, że użytkował działkę (...)w S., gdzie zasiał rzepak jary, użytkował również działki w S., gdzie w czerwcu kosił trawę na paszę i wcześniej już otrzymywał dopłaty. Na tę okoliczność w Agencji przedstawiał świadków, ale odmówiono mu dopłat. Wskazał, że M. S.i A. N.sporządzili fałszywy dokument i nie mieli tytułu prawnego do działki w S.. Z kolei A. B.sam potwierdzał, że to on był użytkownikiem działki i nie reagował na jego prace na polu. Podał, że działki w L.i P.wpisał do wniosku omyłkowo, przepisując z poprzedniego wniosku. Kwestionował wyniki oględzin przeprowadzonych na działce w S.i rzetelność sporządzonej na tę okoliczność dokumentacji. Podał, że kontrola przeprowadzona w lutym (...)r. wypadła pozytywnie, tj. sklasyfikowano gospodarstwo zgodnie z wnioskiem, były jedynie drobne niezgodności powierzchni działek, które deklarował zgodnie z wypisem z rejestru gruntów. Wynikało to ze sposobu prowadzonych czynności pomiarowych, które są nieskuteczne i nigdy nie zgadzają się z pomiarem rolnika. Podał, że raport z czynności był niedopuszczalnie zakwestionowany przez J. K., która przyjeżdżała na działkę w miejscowości M.i usiłowała wpływać na M. W. (1)

Utrzymywał, że pozbawiono go dopłat z uwagi na to, że J. K.miała prywatne interesy połączone z B. M., byłym pracownikiem (...), który założył spółkę (...), zajmującą się składaniem wniosków obszarowych na grunty Agencji Nieruchomości Rolnych, w efekcie został zwolniony w październiku (...) r. a dyrektor biura powiatowego otrzymała nagane. On zaś traktowany był jak konkurent i rzucono mu „kłody pod nogi” i chciano zniszczyć.

Wyjaśnił, że złożył kolejny wniosek za rok 2011 i J. K. zapowiedziała mu od razu, że również przeprowadzona będzie kontrola. Taką też przeprowadzono w czerwcu 2011 a inspektor W. zapowiedział od razu po przybyciu, że nie trzeba nawet jeździć na pole, żeby „uwalić” jego gospodarstwo. Odmówiono mu prawa do osobistego udziału w kontroli. W. pytał, czy P. P. mierzył grunty a oskarżony odpowiedział, że mierzył. Wówczas W. potwierdził, że powierzchnia i uprawa się zgadzają, jednak protokół z kontroli umyślnie przeciągali w czasie a kiedy go mu doręczyli to obawiał się o swój stan zdrowia, że wyląduje w szpitalu. Dopiero po jakimś czasie udał się do Agencji zakwestionować raport, który był niezgodny z prawdą, ale nastąpiło to z uchybieniem terminu. Żądał nowej kontroli, która jego zdaniem była obowiązkowa, ale J. K. wspierała dyrektor J. M., która jest jej dobrą koleżanką. Kierownik i naczelnik mieli wspólny interes, aby go zniszczyć i namówiły inspektorów W. i P. aby „skasowali” jego gospodarstwo. Wyjaśnił, że w przypadku jego gospodarstwa obowiązkowe jest korespondencyjne zawiadomienie o kontroli i najlepiej, aby kontrola odbywała się w obecności rolnika, podczas gdy jego pozbawiono takiej możliwości. Po uchyleniu decyzji do ponownego rozpoznania przez Z-cę dyrektora B. przedstawił świadka w osobie R. M., który potwierdził, że kiedy pracownik Biura Kontroli miał dzwonić na telefon P. P., to wówczas telefon ten był w jego mieszkaniu, gdyż tam go przypadkowo pozostawił. Na rozprawie administracyjnej zarządzanej w tej kwestii źle go traktowano a wcześniej K. i Ż. spotkali się i ustalili wspólną wersję. Nadto w czasie przesłuchania R. M. specjalnie podawano mu kalendarz, aby móc zapisać, że jest niewiarygodny, gdyż skorzystał z kalendarza. Później dokumenty trafiły do J. M., która podtrzymała decyzję kierownika Biura Powiatowego. Podał, że zawsze powierzchnię gruntów brał z wypisu gruntów, nigdy nie określał jej sam „z głowy”, wręcz zaniżał arealy. Niektóre działki zgłosił omyłkowo, co zostało wyjaśnione. Z kolei co do działek w S. konflikt krzyżowy z Agencją rozstrzygnięto na jego korzyść, ustalając że to on był użytkownikiem. Te same działki miały kod DR23 – stan po zbiorach - w roku (...) a sklasyfikowano je jako ugór w roku (...). Zgłosił tą sprawę do Prokuratury Generalnej, zgłosił również sprawę spółki (...), która wchodziła w konflikty krzyżowe z jego działkami na B. i W.. W tej sprawie „był układ zrobiony od samego dołu do samej góry”. Oskarżony wyjaśnił, że z wniosku za (...) r. wycofał może 100 ha i zgodnie z przepisami nie ma za to żadnych konsekwencji. (wyjaśnienia oskarżonego, k. 2700 o. – 2705)

W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił min, że na potrzeby uprawy rzepaku jarego w S. zaciągnął kredyt w wysokości (...) zł. Działka ta nie należała do niego tylko do Agencji Nieruchomości Rolnych a zaczął ją uprawiać bezumownie, bo leżała odłogiem. Nie otrzymał z tego tytułu dopłat z uwagi na działania J. K. i B. M., oni nie byli uprawnieni do przeprowadzania oględzin tej działki w dniu (...) r., gdyż tylko Biuro Kontroli na Miejscu może prowadzić kontrolę w terenie. Podpisał wprawdzie protokół z tych czynności, ale tylko po to, aby pracownicy nie wykręcili się potem, że byli na polu. W notatce dokonano nadpisania, którego nie było w momencie jej podpisywania. Na tej samej działce była później kontrola i inspektorzy stwierdzili resztki późniwne rzepaku i raport był dla niego korzystny a J. K. kwestionowała go, choć nie powinna tego robić. Co do działki (...) w S. wyjaśnił, że uprawiał ją od 3 lat, co polegało na tym, że raz w roku kosił trawę, która sama tam wyrosła. Wcześniej dostał za nią dopłaty, ale nie była kontrolowana; w (...) r. zadeklarował ją nie wiedząc o zmianie właściciela, w czerwcu (...) r. skosił trawę i zbelował ją, po czym bele leżały tam do późnej jesieni, aż A. B. oddał je komuś w zamian za zaoranie działki. W czasie postępowania w (...) faworyzowano A. B. i nieprawidłowo zapisywano w protokole zapisy wypowiedzi jego świadka. Wyjaśnił co do działki (...) w P., że uprzednio ją uprawiał i omyłkowo wpisał do wniosku na (...) r.; omyłkowo wpisał również działkę (...) w L. Co do niektórych działek wpisał zawyżoną powierzchnię, ale w granicach błędu, były to działki Agencji Nieruchomości Rolnych. Powierzchnię brał z wypisów i mogła się nieco różnić od pomiarów dokonanych przez inspektorów przy pomocy (...). Co do wniosku za rok (...) wyjaśnił, że po złożeniu wycofał część działek zgodnie z prawem, zgłosił je omyłkowo np. (...) i (...) w O., (...) w P., (...) w S., (...) w P. i (...) w M.. Działkę (...) w P. w kwietniu (...) r. podsiął i skosił, ale ktoś do niego zadzwonił z (...) , żeby się wycofał z wniosku co do ich działki, żeby nie miał problemów. Uprawiał również działki należące do (...) w B. (...), (...), (...), (...), ale wycofał je z uwagi na konflikt krzyżowy, uznał że pomimo dowodów nie ma szans na uzyskanie dopłat. Wyjaśnił, że te działki wskazał B. M., udziałowiec spółki (...), który chciał jego wyeliminować a samemu brać dopłaty. Co do działek (...) w S., to uprawiał je i zostało to uznane przez Agencję. Nie zgadza się z ustaleniami kontroli co do działek (...) w B., (...) w C., (...) w P., (...) w B., że tam był ugór, gdyż skoro nie zgadzają się wyniki kontroli w S., to również co do tych działek stan jest nieprawdziwy. Zaprzeczył przeprowadzeniu rozmowy telefonicznej z pracownikiem (...) na temat kontroli w (...) r. i podał, że kiedy przyjechali

do gospodarstwa inspektorzy miał inne czynności zaplanowane, zapytał czy chcą aby pojechał z nimi na pola pokazać działki, na co odpowiedzieli, że mają (...)i sobie poradzą. (wyjaśnienia, k. 2273 – 2274 o.)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego jedynie w części mogą być uznane za wiarygodne. O ile bowiem nie budzi wątpliwości, że prowadził on w latach (...)działalność rolniczą i uprawiał grunty rolne, uprawniające go co do zasady do ubiegania się o uzyskanie dopłat unijnych, to jednocześnie nie może być skutecznie kwestionowane, że we wnioskach za oba te lata, skierowanych do (...), Biura Powiatowego w O.w istotnym zakresie podał nieprawdę co do faktu uprawiania, względnie zadeklarowanej powierzchni części działek objętych wnioskami.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, system płatności obszarowych funkcjonujący w oparciu o Ustawę z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (tj. Dz. U. z 2012 r. poz. 1164) warunkuje przyznanie płatności w szczególności od posiadania w dniu (...) roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności, powierzchni gruntów rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, kwalifikujących się do objęcia tą płatnością, jeżeli wszystkie grunty rolne są utrzymywane zgodnie z normami przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności.

Przyznanie płatności nie jest zaś uzależnione od posiadania tytułu prawnego, zwłaszcza tytułu własności, do objętych wnioskiem gruntów rolnych a ich istotą jest przyznawanie osobie, która rzeczywiście posiada i uprawia grunty rolne, tzn. decyduje jakie rośliny uprawiać i swobodnie dokonuje odpowiednich zabiegów agrotechnicznych, zbiera plony oraz utrzymuje grunty zgodnie z normami i wymogami. Płatności przysługują zatem nie właścicielowi, ale faktycznemu użytkownikowi, który rzeczywiście wykonuje wszelkie czynności niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa, przy czym nie musi to oznaczać wykonywania tych czynności własnoręcznie a obejmuje również wykorzystanie innych osób. Sam fakt posiadania prawa własności gruntu, jeżeli nie jest połączony z posiadaniem i rzeczywistym wykonywaniem działalności rolniczej nie uprawnia do dopłat a może je z kolei uzyskać osoba, która bez żadnego tytułu prawnego faktycznie włada cudzą nieruchomością, prowadząc na niej działalność rolniczą, obejmującą dokonywanie nakładów i uzyskiwanie ewentualnych korzyści.

Tak określone zasady przyznawania płatności sprzyjają pojawianiu się zachowań zmierzających do ich uzyskania w oparciu o bezprawne zajmowanie cudzych nieruchomości, co w szczególności dotyczy nieruchomości Skarbu Państwa, przejmowanych w „bezumowne użytkowanie” i często połączone jest z „działalnością rolniczą” fikcyjną, względnie prowadzoną jedynie na użytek wniosku.

Jednocześnie sprawiają, że kluczowe znaczenie dla przyznania płatności mają dane zawarte we wniosku beneficjenta, który jedynie w relatywnie niewielkiej części spraw (zwykle około 5%) poddawany jest kontroli losowej, względnie zleconej z uwagi na ujawnienie się informacji o potencjalnych nieprawidłowościach, do których w szczególności należy tzw. konflikt krzyżowy, czyli złożenie wniosku przez różnych beneficjentów na ten sam obszar.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy mieć w szczególności należy na uwadze ustalenia dokonane w toku postępowań administracyjnych, związanych z rozpatrywaniem wniosków P. P.za lata (...)przez organy (...), które zostały zakończone wydaniem ostatecznych decyzji: Nr (...)z dnia (...)r., którą Kierownik Biura Powiatowego (...)w O.odmówił P. P.przyznania pomocy finansowej z tytułu wspierania rozwoju obszarów wiejskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania oraz decyzji Nr (...)z dnia (...)r., którą Kierownik Biura Powiatowego (...)w O.odmówił przyznania P. P.jednolitej płatności obszarowej i uzupełniającej płatności obszarowej, natomiast przyznał przejściową płatność z tytułu owoców miękkich w wysokości (...) zł.

Obie te decyzje były przedmiotem kontroli instancyjnej, jak i sędowo – administracyjnej i są prawomocne. Podobnie kontroli instancyjnej i sędowo – administracyjnej (za wyjątkiem jedynie rozpoznania skargi kasacyjnej przez NSA) poddane zostały decyzje Kierownika Biura Powiatowego (...)w O.z dnia (...) r. (decyzje o nr (...)).

Decyzje te zapadły po przeprowadzeniu wyczerpującego postępowania dowodowego, w szczególności obejmującego wyniki kontroli przeprowadzonych przez Biuro Kontroli na Miejscu, których weryfikacja w obecnym postępowaniu karnym, z uwzględnieniem upływu czasu i zmiany stanu faktycznego jest praktycznie niemożliwa.

Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego określona w art. 8 k.p.k. w istocie nie jest ograniczona treścią decyzji administracyjnych; sąd ten samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne i nie jest związany rozstrzygnięciem innego organu, zwłaszcza gdy decyzja administracyjna nie ma charakteru konstytutywnego, który można by traktować na równi z orzeczeniem kształtującym prawo lub stosunek prawny (art. 8 § 2 k.p.k.). Również i wówczas źródłem związania sądu karnego orzeczeniem innego organu, gdy istnienie takiego orzeczenia należy do znamion czynu zabronionego jest - jak się przyjmuje - pośrednio przepis prawa karnego materialnego, który typizuje dany czyn zabroniony, nie zaś sama decyzja (J. Grajewski, L. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego - Komentarz, Zakamycze 2003, str. 50- 51). Konieczność uwzględnienia treści orzeczenia administracyjnego może również być konsekwencją tego, że kształtuje konieczny element stanu faktycznego, decydujący o bycie przestępstwa (wyrok SA w Białymstoku z dnia 06 listopada 2011 r., II AKo 100/13)

Wiążącego sąd karny charakteru z pewnością nie można zaś przypisać wskazanym wyżej decyzjom, których istotą jest jedynie odmówienie P. P. płatności, wobec stwierdzenia nieprawidłowości w złożonych wnioskach.

Nie oznacza to jednak możliwości zignorowania faktu przeprowadzenia tych postępowań administracyjnych i poczynionych w ich efekcie ustaleń faktycznych. Wręcz przeciwnie - decyzje te, podobnie jak i zebrane w toku postępowania administracyjnego materiały, stanowią w konsekwencji podlegające kompleksowej ocenie dowody o bardzo istotnym znaczeniu, które sąd karny musi mieć na uwadze, zwłaszcza w sferze ustaleń faktycznych.

Tymczasem przedstawione przez oskarżonego wyjaśnienia w znacznym stopniu ograniczone są do polemiki z ustaleniami, jakie legły u podstaw decyzji o odmówieniu mu płatności, min. poprzez kwestionowanie wyników kontroli na miejscu, której prawidłowość badano w stosownym trybie w postępowaniu administracyjnym. Również postępowanie dowodowe przed sądem z istoty rzeczy w znacznym stopniu powielало czynności i ocenę zagadnień przeprowadzone uprzednio w postępowaniu administracyjnym

W zakresie odnoszącym się do roku (...)sąd nie dał wiary oskarżonemu, że bezpodstawnie zakwestionowano jego wnioski w zakresie działki (...)w S.. Oskarżony bezsprzecznie nie miał nigdy tytułu prawnego do tej działki a jego twierdzenia, że na wskazanym areale uprawiał rzepak jary nie znalazły potwierdzenia. Zdumienie budzi, że skoro (jak twierdził, k. 2700 o.) zaciągnął aż (...)zł. kredytu na uprawę tej działki, to we wniosku omyłkowo później wpisał, że uprawia tam nie rzepak jary a żyto ozime. Powinien być w tej kwestii doskonale zorientowany, zwłaszcza kiedy wziąć pod uwagę, że siewu miał dokonać w dniu (...)r., tj. zbiegiem okoliczności akurat w dniu sporządzenia wniosku o dopłaty, złożonego w dniu następnym. Zauważyć należy, że w postępowaniu administracyjnym utrzymywał odmiennie, że na potrzeby uprawy tej działki kupił jedynie olej napędowy i zużył własny materiał siewny o wartości (...) zł. Nie wiadomo również dlaczego w części miał jakoby dokonać zbiorów a w części nie, gdyż nieudana uprawa i złe warunki pogodowe rzutowałyby na całość areалу.

Co więcej, wyniki oględzin działki nie doprowadziły do stwierdzenia rzepaku w czystym siewie a jedynie do pojedynczych roślin rzepaku z dużym udziałem kończyny, co zdaje się raczej potwierdzać wersję przedstawianą przez M. S. i A. N.. W części działka była nieużytkowana, w części porośnięta trawą a w części nosiła ślady talerzowania. Wyniki oględzin przedstawione min. w zeznaniach J. K. znajdują potwierdzenie w materiale fotograficznym. Oględziny te z pewnością nie mogą być przy tym uznane, zgodnie z poglądem oskarżonego, za „prywatną wycieczkę” pracowników Biura Powiatowego, gdyż organ administracji jest upoważniony do zarządzenia oględzin a oskarżony bez zastrzeżeń podpisał protokół z tej czynności. Podnoszona przez niego później kwestia nadpisania słów w protokole nie ma istotnego znaczenia dla całościowej oceny i znajduje przekonujące wyjaśnienie w zeznaniach M. G., która wskazała, że słowa te zostały nadpisane równocześnie ze sporządzeniem dokumentu.

Kwestia prowadzenia upraw na tej działce nie może być miarodajnie rozstrzygana w oparciu o zeznania M. S., który zeznał, że był poproszony przez oskarżonego, względnie jego brata o wyciągnięcie ciągnika, który ugrzązł na polu w S.(k. 448 o., skoroszyt, str. 67/2, k. 2717 - 2718) Ten, jakoby jednorazowy, kontakt pozwolił mu zaś w późniejszym okresie względnie szczegółowo określać, na jakim obszarze oskarżony zasiał rzepak jary. Przed sądem nadto jeszcze zeznał, że w późniejszym okresie widział na tej działce inną osobę, dokonującą zasiewu tej samej działki koniczyną, o czym wcześniej nie wspominał. W ocenie sądu świadek ten wyraźnie wspiera linię wyjaśnień oskarżonego, o czym świadczy min. fakt, iż w dniu (...)r. przedłożył do Agencji pisemne oświadczenie, że w dniu (...)r. Z. P. prosił go o wyciągnięcie ciągnika (o wskazanym dokładnie nr rej.), gdyż na działce (...)dokonywał zasiewu rzepaku jarego na zlecenie P. P.(skoroszyt, str. 25). Sporządzenie takiego oświadczenia po upływie czasu bez konsultacji z oskarżonym uznać należy za zupełnie niewiarygodne.

Do sądu karnego nie należy wprawdzie rozstrzyganie konfliktów krzyżowych, niemniej jednak wskazać należy, że konkurencyjny wniosek M. S. został ostatecznie nieuwzględniony, ale nie z powodu nie dania mu wiary co do uprawy koniczyny a z uwagi na brak utrzymywania działki zgodnie z normami przez cały rok kalendarzowy (vide: k. 2984). Zresztą trzeba mieć na uwadze, iż również M. S. nie miał tytułu prawnego do działki (został jedynie wyłoniony kandydatem na dzierżawcę) a odmowa uwzględnienia jego roszczeń nie oznacza wcale słuszności roszczeń P. P., obaj mogli bowiem zgłaszać działkę do dopłat bezpodstawnie.

Z pewnością również wniosek oskarżonego co do tej działki nie polegał na prawdzie w zakresie kolidującym z wnioskiem R. S., gdyż ten (co potwierdzono ponad wszelką wątpliwość) posiadał tam blisko 20 ha wieloletnich aronii, które oskarżony najwyraźniej „przeoczył” siejąc rzekomy rzepak, później dopiero stwierdzając w piśmie, że nie wiedział że ta plantacja należy do działki. Świadczy to w ocenie sądu wystarczająco wymownie o rzetelności wniosku.

We wniosku za (...)r. oskarżony wskazał również działki, których bezspornie wcale nie użytkował, takie jak (...)w P.i (...)w L.. Później twierdził, że uczynił to omyłkowo, przepisując z uprzedniego wniosku. Pierwsza z tych działek była jednak dzierżawiona od roku (...) przez Koło (...)i z zeznań M. P.wynikało, że w tym okresie nikt inny jej nie uprawiał, zaś druga stanowiła własność D. P., który zeznał, że w momencie zakupu była zachwaszczona i na pewno od dawna nieuprawiana, co świadek zresztą widział, mając grunty po sąsiedzku. Twierdzenia oskarżonego nie są zatem wiarygodne.

W części na prawdzie polegają zaś wyjaśnienia co do działki (...)w S., gdyż niespornym jest, że oskarżony samowolnie dokonał skoszenia części tej działki w czerwcu (...)r., pozostawiając na niej zbelowaną trawę. Z tym jedynie, że działka ta stanowiła od jesieni poprzedniego roku własność innej osoby (A. B.), który zlecił dokonanie na niej bronowania i podsiewu, powziął decyzje co do dalszego wykorzystania działki i zawarł umowę co do nabycia plonu przez G. S.. Zeznaniami wymienionych należało dać wiarę, gdyż są spójne i poparte dokumentami. Tak więc jednokrotny zabieg koszenia w żadnym razie nie czynił jeszcze oskarżonego faktycznym użytkownikiem, prowadzącym działalność rolniczą a tym samym osobą uprawnioną do uzyskania dopłaty, zwłaszcza że przeprowadzono go już po dniu (...)r. Nawet jeśli prawdą jest, że P. P.kosił tam dziko rosnącą trawę w latach poprzednich, to nie ma to znaczenia dla oceny wniosku za rok (...). Oskarżony nie dość, że w tym roku bezprawnie wszedł na cudze pole, to jeszcze zdaje się podnosić zarzuty wobec prawowitego właściciela, że uzyskał dopłatę, gdy ten prowadził tam działalność rolniczą i poniósł nakłady.

Nadmienić należy, że w ogóle fakt jednorazowego tylko skoszenia działki w danym roku nie może być utożsamiany z systematycznym użytkowaniem rolniczym (utrzymywaniem przez cały rok w odpowiedniej kulturze rolnej), uprawiającym do uzyskania płatności (Wyrok WSA w Krakowie z 10 stycznia 2013 r., III SA/Kr 474/12).

Brak jest powodów, aby zakwestionować wyniki kontroli na miejscu, przeprowadzonej przez M. W. (1) i M. J., w wyniku której stwierdzono zawyżenia powierzchni działek (...)w O.; (...), (...), (...), (...), (...)w S., (...)w Ś., (...)w M., (...)w W., (...)w W.L., (...)w W., (...)w P., (...)w M., i (...)w P.. Nie ma również powodów do uwzględnienia wyjaśnień, że pomiar dokonywany przez inspektorów jest niedokładny i zawsze wykazuje różnice w stosunku do wypisu z rejestru gruntów, o czym min. świadczy fakt, że na części działek nie stwierdzono rozbieżności. Wartości wynikające z rejestru gruntów nie

mają przy tym znaczenia, gdyż liczy się jedynie rzeczywista powierzchnia uprawy, którą producent rolny zobowiązany jest we własnym zakresie określić zgodnie z prawdą. Z zeznań M. W. (1) i M. J. wynikało, że dokonali zgodnie ze swoimi obowiązkami pomiaru działek, nie byli natomiast upoważnieni do ustalania, kto jest użytkownikiem. Kontrola była również prowadzona w okresie zimowym, stąd w niektórych przypadkach wynikała konieczność używania kodu DR23, czyli przyjęcie stanu po zbiorach, który nie jest kodem wykluczającym. Z zeznań M. W. (1) wynika nadto, że do raportu były zastrzeżenia ze strony J. K., ale dotyczyły uprawy truskawek (k. 2865 o. – 2866), co później wyjaśniano poprzez udanie się na działkę oskarżonego z udziałem B. M.. Oskarżony w tej akurat części dopłatę uzyskał. To samo wynika również z zeznań J. K. (k. 2797) i B. M. (k. 2706) i A. K. (k. 2707 o.), zatem brak jest podstaw do przyjęcia, jak twierdził oskarżony, że ze strony kierownika Biura Powiatowego miały być podejmowane jakieś próby nacisku na M. W. (1) odnośnie wyników raportu. Kierownik Biura Powiatowego nie jest zresztą przełożonym pracowników Biura Kontroli na Miejscu. Decyzje dotyczące roku (...) zostały wydane głównie na podstawie jego wyników.

Brak jest również podstaw do przyjęcia za uzasadnione zarzutów odnoszących się do czynności kontrolnych przeprowadzonych w czerwcu (...). O skierowaniu wniosku za ten rok do kontroli zdecydowała J. K., jednakże kontrolę przeprowadzili inni pracownicy niż poprzednio, tj. M. W. (2) i M. P.. Z ich zeznań, które sąd podzielił, wynika, że raport sporządzili zgodnie ze swoją wiedzą i stanem faktycznym, stwierdzając istotne uchybienia min. w zakresie przedeklarowania powierzchni.

Obaj zaprzeczyli również stanowczo, aby odmawiali oskarżonemu prawa do udziału w czynnościach kontrolnych. Zauważyć przy tym należy, że P. P. w wyjaśnieniach pochodzących z postępowania przygotowawczego takiego zarzutu nie formułował a jedynie twierdził, że - mając tego dnia inne plany - pytał czy ma z nimi jechać, oni zaś udzielili mu odpowiedzi, że sobie poradzą, gdyż mają (...). Nie oznacza to przecież wcale odmowy udziału w czynnościach a wymowa tego jest zupełnie inna. Obaj inspektorzy zeznali nawet, że M. W. (2) kontaktował się z oskarżonym już w czasie kontroli, prosząc o wyjaśnienia co do stwierdzonych rozbieżności, jednak ten nie był zainteresowany przyjazdem na pola (k. 2860 o., 2862).

Zaprzeczyli również twierdzeniom oskarżonego, aby po przyjeździe do gospodarstwa oskarżonego wypowiadali się, że zamierzają je „uwalić” w toku kontroli. Są to ludzie obcy dla oskarżonego i nie ma zrozumiałego powodu, aby mieli działać złośliwie na jego szkodę. Powodu takiego nie stanowi sam fakt ich zatrudnienia w Agencji.

Sąd dał również wiarę zeznaniom M. K., z których wynika że po wytypowaniu P. P. do przeprowadzenia kontroli osobiście zawiadomił wymienionego o zamiarze i terminie rozpoczęcia czynności. Podał, że z całą pewnością nie nagrywał się na skrzynce pocztowej a rozmawiał bezpośrednio z oskarżonym. Wówczas nie znał go osobiście, jednak na wstępie rozmowy standardowo upewnił się, czy z nim właśnie rozmawia i uzyskał twierdzącą odpowiedź. Wskazał również, że przypomina sobie nawet szczegóły tej rozmowy, gdyż oskarżony był zdziwiony, że kontrola rozpocznie się tak szybko (k. 2420 o., k. 2857 – 2859), była to również pierwsza planowana kontrola w tym roku.

Zeznania te są w ocenie sądu spójne, logiczne i pozostają w zgodności z zeznaniami W. Ż., który był świadkiem tejże rozmowy. Znajdują nade wszystko oparcie w uzyskanym i przedstawionym przez Agencję wydruku bilingowym służbowego telefonu M. K., w którym odnotowano trwające ponad półtorej minuty połączenie z nr telefonu wskazanym uprzednio przez oskarżonego do kontaktów.

Oskarżony, nie kwestionując zasadniczo tej okoliczności, podniósł że w dniu (...) r. nie posiadał wspomnianego telefonu, albowiem pozostawił go przypadkowo u sąsiada R. M.. Wyjaśnieniom w tym zakresie, podobnie jak i zeznaniom R. M. wiary jednak dać nie można, albowiem przede wszystkim stoją w sprzeczności ze stanowczymi i konsekwentnymi twierdzeniami M. K., że przeprowadził tego właśnie dnia rozmowę z oskarżonym. Są ponadto niewiarygodne w świetle podstawowych zasad doświadczenia życiowego, gdyż skoro oskarżony faktycznie zorientowałby się, że telefon zgubił, powinien podjąć w tym zakresie jakieś czynności zmierzające do ustalenia, gdzie się znajduje, w szczególności dzwonić na własny numer, czy poszukiwać telefonu w miejscach, gdzie ostatnio bywał. Podobnie R. M. nie czekałby długo i bezczynnie, aby oskarżony sam kiedyś przyjechał ponownie a dążyłby do

poinformowania go o znalezieniu telefonu, który w oczywistym stopniu jest dla każdego ważnym, niezbędnym na co dzień przedmiotem. Wymieniony mieszka przecież w niewielkiej odległości i jest dobrym znajomym oskarżonego.

Jak wynikało z zeznań M. K. w Agencji przyjęto jako regułę, że rolnicy wielkoobszarowi są dla ułatwienia powiadamiani o kontroli, zaś właściciele drobnych gospodarstw najczęściej już nie. Z zasady są to powiadomienia telefoniczne, rzadko na piśmie.

Wskazać przy tym należy, że absolutnie bezpodstawne są twierdzenia oskarżonego, że pisemne zawiadomienie go o kontroli było niezbędne, podobnie jak jego obecność w jej toku, albowiem w myśl art. 23 ust. 1 rozporządzenia nr 796/2004 kontrole administracyjne i kontrole na miejscu przewidziane w niniejszym rozporządzeniu przeprowadza się tak, aby skutecznie zweryfikować zgodność z warunkami, na jakich przyznawana jest pomoc, oraz przestrzeganie wymogów i norm istotnych dla wzajemnej zgodności. Art. 23a ust. 1 cytowanego powyżej rozporządzenia stanowi z kolei, że kontrole na miejscu mogą być zapowiadane, jeżeli nie zagraża to celowi kontroli. Zawiadomienie o kontroli następuje z wyprzedzeniem ściśle ograniczonym do koniecznego minimum, nieprzekraczającym 14 dni. Ponadto jeżeli ustawodawstwo danych aktów prawnych i norm dotyczących zasady współzależności wymaga, aby kontrole na miejscu miały niezapowiedziany charakter, wymienione zasady mają również zastosowanie w przypadku kontroli na miejscu przeprowadzanych pod kątem przestrzegania zasady współzależności.

Podobna regulacja zawarta jest w prawie krajowym. Zgodnie z art. 31 ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. cyt. Ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, czynności kontrolne mogą być wykonywane podczas nieobecności rolnika także wówczas, gdy rolnik został zawiadomiony o kontroli zgodnie z art. 23a ust. 1 rozporządzenia nr 796/2004. Z art. 31 ust. 5 tej ustawy wynika zaś, że osoby upoważnione do przeprowadzenia kontroli mają prawo do wstępu na teren gospodarstwa rolnego.

Jak zatem słusznie wskazano w orzecznictwie, w świetle stosownych przepisów prawa wspólnotowego obecność producenta rolnego przy bezpośrednich czynnościach kontrolnych nie jest wymagana, co więcej, nie jest wymagane powiadomienie go o kontroli. Skoro nie jest wymagana ani jego obecność, ani nawet powiadomienie go o kontroli, to tym bardziej nie jest też wymagana jego zgoda na przeprowadzenie czynności kontrolnych (Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 06 lutego 2013 r., I SA/Gd 1410/12).

Kwestia zawiadomienia o kontroli nie jest istotna dla jej ważności, ma natomiast jedynie znaczenie dla oceny skuteczności wycofania części wniosku, co jest bezskuteczne po zawiadomieniu. Trudno zaś uznać za zbieg okoliczności, że właśnie poczynając od dnia (...) r. oskarżony zaczął składać wnioski wycofujące kolejne działki. Jedynym logicznym wyjaśnieniem tej zbieżności w czasie jest w ocenie sądu przyjęcie, że po powiadomieniu go o kontroli oskarżony zdał sobie sprawę, że wynik jej, z uwagi na nieprawidłowości, nie będzie pozytywny, zatem rozpoczął zabiegi zmierzające do uniknięcia potencjalnych konsekwencji.

Wyłącznie w kontekście takich zachowań należy rozpatrywać wersję o rzekomym zagubieniu telefonu.

Podkreślić należy, że z pierwotnego wniosku oskarżony, już po dacie powiadomienia go o kontroli wycofał ponad 272 ha. Przyjąć należy, że tym samym faktycznie potwierdził, że w tym zakresie dopłaty nie były mu należne, gdyż w innym przypadku wniosku by przecież nie cofał i dobrowolnie nie rezygnował ze znacznych kwot pieniędzy.

Nie sposób przy tym uwzględnić wyjaśnień, że motywem wycofania wniosku, było nagłe uświadomienie sobie, że „układ” rzekomo działający na jego szkodę w Agencji spowoduje niekorzystne rozstrzygnięcie, albowiem wniosek pierwotny oskarżony sformułował w dniach (...)r., zatem zaledwie dwa tygodnie wcześniej, kiedy znał już dobrze okoliczności związane z rozpoznawaniem wniosku za rok (...)i procedury w Agencji nie były dla niego niczym nowym. Oskarżony najwyraźniej nie liczył się po prostu z ewentualnością zarządzenia kolejnej kontroli i to w tak krótkim czasie po złożeniu wniosku.

Oskarżony wyjaśnił, że część działek wpisał do wniosku za rok(...) omyłkowo.

Wskazać zatem należy, że wśród jakoby „omyłkowo” zadeklarowanych znajdowała się np. działka (...) w S. (zadeklarowana na 50 ha), która była przedmiotem negatywnej weryfikacji za rok poprzedni (zresztą z zupełnie inną deklaracją powierzchni uprawianej). Nie sposób w ocenie sądu przyjąć, że w takich okolicznościach można mówić o jakimkolwiek błędzie i jest to wręcz kuriozalne, gdyż ta jedna działka to areal wielkości sporego gospodarstwa rolnego.

We wniosku za rok (...) takich „omyłek” było znacznie więcej, gdyż np. działka (...)w M., Gm. P.(co do której stwierdzono konflikt krzyżowy z R. J.) to obszar 77 ha, działka (...)w O.(konflikt krzyżowy z R. G.), to łącznie 12 ha, działka (...)w P.(konflikt krzyżowy z K. J.) - 40 ha, działka (...)w P.(konflikt krzyżowy z (...)w E.) – 24 ha, przy czym każdorazowo są to obszary zadeklarowanej przez oskarżonego uprawy a nie wielkość działki zgodnie z ewidencją gruntu. Zadeklarowanie ich wymagało więc przemyślanej decyzji.

Odwołując się w tym miejscu do treści wyjaśnień oskarżonego (k. 2274) podsumować trzeba, że suma „omyłek” we wniosku wynosiła 203 ha. (z 527,55 ha zadeklarowanych ogółem) co zdaje się dalece przekraczać wszelkie możliwe granice tolerancji błędów.

Równocześnie okoliczność ta sama przez się stanowi powód wystarczający do odmowy przyznania płatności, niezależnie od jakichkolwiek dalszych ustaleń kontroli na miejscu.

Oskarżony właściwie w żaden rzeczowy sposób nie odniósł się do przyczyn bezpodstawnego zadeklarowania do dopłat tak znacznego obszaru, stwierdzając jedynie, że skoro go wycofał, to nie może ponosić konsekwencji. Abstrahując od faktu, że wycofanie to było już niedopuszczalne w świetle przepisów administracyjnych z uwagi na powiadomienie o kontroli, koniecznym jest zwrócić uwagę, że wnioski, jakie oskarżony złożył ubiegając się o płatności po prostu zawierały ewidentną wręcz nieprawdę i to w bardzo znacznym zakresie.

Kolejnych 69 ha, obejmujące działki w B.o nr (...), (...), (...), (...), (...), oskarżony również wycofał, wyjaśniając następnie, że te akurat rzeczywiście uprawiał, ale mając na uwadze zaistnienie konfliktu krzyżowego ze spółką (...)zrezygnował, gdyż nie miał szans na udowodnienie swoich racji. Jednocześnie działalności tej spółki przypisywał negatywne nastawienie pracowników (...)do swojej osoby.

W tym względzie wskazać należy, że faktycznie z poczynionych ustaleń wynika, że jednym z udziałowców spółki (...), powołanej w roku (...), był B. M., zajmujący ówczesnie w Agencji stanowisko (...) (...). Spółka ta ubiegała się za rok (...)o uzyskanie dopłat min. za działki w B.o nr (...)i (...)i w tym jedynie zakresie zaistniał konflikt krzyżowy z P. P.(k. 2818). Nie dotyczyło to innych działek w B., które oskarżony ponadto wycofał, zatem wyjaśnienia o zachodzącym konflikcie w pozostałym zakresie nie polegają na prawdzie. Wszystkie wskazane działki należały do Skarbu Państwa, zarówno oskarżony jak i spółka nie mieli do nich tytułu prawnego.

Na wezwanie do złożenia wyjaśnień odnośnie konfliktu krzyżowego żadna z wymienionych stron nie stawiała się i nie przedstawiła wyjaśnień. W rezultacie płatność do w/w dwóch działek w B. została odmówiona zarówno dla P. P., jak i spółki (...), przy czym dla spółki z powodu stwierdzenia tzw. sztucznych warunków w celu uzyskania dopłat.

Na skutek stwierdzenia, że B. M.nie wyłączył się z postępowania o płatności, choć dotyczyło spółki w której sam był udziałowcem, został on dyscyplinarnie zwolniony z Agencji, co nastąpiło pod koniec roku (...). W następstwie późniejszej kontroli ukarana naganą służbową została również J. K., gdyż formalnie nie odebrała mu uprawnień, podczas gdy nie świadczył już pracy (k. 2797 o.).

Sprawa spółki (...)miała zakres dalece szerszy. Jak ustalono, w dniu (...)r. wymieniona spółka złożyła wniosek o wpis do ewidencji, jednocześnie wnosząc o zawieszenie postępowania w sprawie nadania numeru ewidencji producentów, powołując się na brak nr KRS. Zawieszenie takie, co istotne, skutkuje wyłączeniem z typowania do kontroli na miejscu, które każdego roku kończą się w lipcu, jak i wyłącza od systemowej kontroli konfliktów krzyżowych. Zawieszenie postępowania przedłużano dwukrotnie, z czego jedno podpisał osobiście B. M., nie ujawniając że jest udziałowcem spółki. W rezultacie postępowanie podjęto (...)a w dniu (...) r. wprowadzono do systemu wniosek spółki, dotyczący

płatności za 360 ha. działek należących do Agencji Nieruchomości Rolnych. W tejże Agencji Nieruchomości Rolnych pracował kolejny ze (...) spółki (...).

Okoliczności powyższe wynikają min. z zeznań J. K.(k. 2226 o. – 2227), które w ocenie sądu należy podzielić, gdyż są spójne i szczegółowe. Okolicznościom tym zasadniczo nie przeczył również B. M., jakkolwiek podał, że odwołał się do Sądu Pracy od decyzji o zwolnieniu i postępowanie jeszcze nie zakończyło się.

Nadmienić należy, że w przedmiotowej sprawie toczyło się postępowanie przygotowawcze z zawiadomienia (...)w O., o Sygn. akt (...) Prok. (...). w O., zakończone prawomocną decyzją o umorzeniu postępowania.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że zdecydowanie brak jest podstaw do przypisywania działalności spółki (...)znaczenia nadawanego jej przez oskarżonego. Postępowanie w sprawie P. P.w zupełnie marginalnym zakresie wiąże się z wnioskiem spółki (...)i dotyczy to jedynie roku (...). O ile mechanizm wskazany w zeznaniach J. K., odnoszący się do działań B. M.i jego współników bez wątpienia rodzi uzasadnione podejrzenia o działalność nielegalną, połączoną z wykorzystaniem stanowiska służbowego, to jednak stanowczego podkreślenia wymaga, że przedmiotem osądu w niniejszym postępowaniu nie jest działalność spółki (...). We wskazanym zakresie prowadzone było odrębne postępowanie a sąd nie jest władny formułować oceny materiału dowodowego tam zgromadzonego, gdyż należy to do kompetentnych organów.

Przedmiotem przedmiotowego postępowania jest wyłącznie zasadność zarzutów postawionych oskarżonemu P. P. a te bezspornie znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Nie sposób przy tym sformułować zasadnego wniosku, że osoba powiązana ze spółką (...), tj. B. M.miał jakikolwiek wpływ na treść decyzji dotyczących P. P.. W roku (...)spółka nie istniała, zatem nie było żadnych potencjalnych konfliktów z działalnością oskarżonego. Decyzje za rok (...) zapadły zaś długo po zwolnieniu B. M.. Nic również nie wskazuje, aby ten miał wpływać na licznych pracowników (...)związanych z kontrolami i procesem wydawania decyzji w sprawie oskarżonego, sam zaś nie podejmował w jego sprawie żadnych rozstrzygnięć.

Zauważyć również należy, że żaden, nawet najbardziej niechętnie nastawiony, urzędnik (...) nie byłby w stanie skłonić oskarżonego wbrew jego woli do umieszczania we wnioskach o dopłaty gruntów, których ten w zupełnie oczywistym stopniu nie uprawiał a to stanowi najbardziej istotną podstawę zarzutów. Za to odpowiedzialny jest wyłącznie sam oskarżony.

Mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy sąd uznał, że oskarżony P. P. dopuścił się popełnienia zarzuconych mu czynów.

Oskarżony we wnioskach za lata (...)i (...)podał nieprawdę co do okoliczności mających istotne (zasadnicze) znaczenie dla przyznania płatności, wprowadzając w błąd uprawnionych pracowników (...)Biura powiatowego w O.co do faktu użytkowania nieruchomości rolnych o wskazanych obszarach, usiłując w ten sposób doprowadzić Agencję do niekorzystnego rozporządzenia mieniem z tytułu płatności. W przypadku wniosku dotyczącego roku (...)były to kwoty: (...)zł. z tytułu jednolitej płatności obszarowej, (...)zł. z tytułu uzupełniającej płatności obszarowej i (...)zł. z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania. W przypadku wniosku dotyczącego roku (...)były to odpowiednio kwoty: (...)zł., (...)zł. i (...)zł., stanowiące mienie znacznej wartości w rozumieniu art. 115 § 5 k.k.

W przekonaniu sądu tenże materiał dowodzi nie tylko faktycznych rozbieżności pomiędzy treścią wniosków a rzeczywistym zakresem upraw, ale również wskazuje w zakresie strony podmiotowej na niewątpliwą umyślność oskarżonego w zakresie podania nieprawdy we wnioskach. Jest zrozumiałe, że zwłaszcza osoba prowadząca działalność rolniczą na większą skalę, może popełnić błędy, jakkolwiek złożenie wniosku powinno być zawsze dokonane z należytą starannością i uwagą. W przypadku oskarżonego stwierdzono jednak wprost rażące i liczne przypadki podania nieprawdy, wskazujące w oczywistym stopniu na bezpośredni, kierunkowy zamiar wyłudzenia

nienależnych płatności; nie mają one nic wspólnego z błędami, jakie można by rozpatrywać w kategoriach zwykłego braku staranności.

Zachowaniem swoim, opisanym w pkt I wyroku oskarżony wyczerpał znamiona przestępstw określonych w art. 297 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś opisanym w pkt II wyroku, stanowiącym czyn ciągle, znamiona określone w art. 297 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Kwalifikacja ta w pełni oddaje zawartość kryminalną czynów. Podzielić należy bowiem pogląd, że przepis art. 286 § 1 k.k. nie jest przepisem szczególnym wobec przepisu art. 297 § 1 k.k. (wyrok SA we Wrocławiu z 23 maja 2013 r., II AKa 63/12). Jest tak zwłaszcza, gdy się zważy, że płatność obszarowa ma z istoty charakter bezzwrotny, zatem nie wchodzi w grę (w przeciwieństwie do kredytu) kwestia oceny zamiaru zwrócenia świadczenia.

Nadmienić należy, że czyny oskarżonego stanowią usiłowanie, jednakże zamierzonego celu nie zdołał on osiągnąć wyłącznie z uwagi na negatywną weryfikację wniosków, w szczególności wycofania części wniosków nie można uznać za dobrowolne zapobieżenie wykorzystania wsparcia finansowego w rozumieniu art. 297 § 3 k.k., względnie dobrowolne odstępstwo od dokonania w rozumieniu art. 15 § 2 k.k., albowiem motywowane było wyłącznie uniknięciem konsekwencji w obliczu powzięcia wiadomości o kontroli wniosków. W tym momencie oskarżony utracił już praktyczną możliwość realizacji zamierzonego celu z uwagi na czynniki obiektywne i od niego niezależne (kontrolę wniosku), zatem brak jest niezbędnego charakteru dobrowolności.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, płatności bezpośrednie i uzupełniające udzielane na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego mieszczą się w pojęciu „podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy”, o jakim mowa w art. 297 § 1 k.k. W konsekwencji penalizacją tam przewidzianą objęte są zachowania polegające na przedstawieniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nierzetelnego pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności istotnych dla uzyskania wsparcia finansowego w postaci płatności bezpośrednich, jak również płatności uzupełniających (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., I KZP 3/11).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazano również, że sankcje ustanowione w uregulowaniach wspólnej polityki rolnej, takie jak czasowe wykluczenie podmiotu gospodarczego z systemu pomocy, nie mają charakteru karnego a służą zwalczaniu licznych nieprawidłowości popełnianych w ramach pomocy dla rolnictwa i stanowią specyficzny instrument administracyjny, będący integralną częścią systemu pomocy i służący do zapewnienia prawidłowego zarządzania środkami publicznymi Unii. Wyrażono również pogląd, że kary administracyjne ustanowione zgodnie z celami wspólnej polityki rolnej stanowią integralną część systemów pomocy, mają własny cel i mogą być stosowane niezależnie od ewentualnych sankcji karnych, w takim zakresie, w jakim nie są równoważne z tymi karami (wyrok z dnia 05 czerwca 2012 r.). W konsekwencji cele postępowania w sprawie o przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. nie ograniczają się do tylko do wymierzenia oskarżonemu kary o charakterze fiskalnym i „powtórzenia” sankcji nałożonych decyzją administracyjną Kierownika Biura Powiatowego (...), które nie stanowią sankcji o charakterze karnym. Postępowanie w którym je nałożono nie było również postępowaniem karnym w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Dopuszczalne jest zatem w tego rodzaju sprawie istnienie krzyżujących się ze sobą zakresów odpowiedzialności o charakterze administracyjnym i karnym. Uprzednie nałożenie sankcji nie stoi na przeszkodzie późniejszemu prowadzeniu postępowania karnego i orzeczeniu kary (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2012 r., VKK 273/12).

Wymierzając kary na niekorzyść oskarżonego przyjęto stopień społecznej szkodliwości czynów, który jest znaczny, co wyraża się w wysokości kwot płatności, jak i znacznego zakresu, w jakim wnioski zawierały nieprawdę. Sąd zważył również na uprzednią karalność oskarżonego. Uwzględniając nadto pozostałe okoliczności określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. sąd wymierzył oskarżonemu kary jednostkowe, jak i karę łączną pozbawienia wolności jak w części dyspozytywnej wyroku, uznając że są współmierne do winy i wywrą skutek wychowawczy, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Orzekł również grzywnę, mając na uwadze działanie w celu osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej.

Wykonanie kary pozbawienia wolności sąd warunkowo zawiesił na okres próby lat 4, uznając, że charakter uprzedniej karalności oskarżonego nie stoi na przeszkodzie przyjęciu pozytywnej prognozy kryminologicznej.

W przedmiocie kosztów rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 624 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów sąd orzekł, jak w części dyspozytywnej.